

Sygn. akt *X K 273/19*

PR 2 Ds. 2414/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, X Wydział Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Julia Kuciel

Protokolant: Mateusz Patelczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – Ś. w G. – A. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2019 roku i 23 października 2019 roku sprawy:

B. M. (M.), syna K. i K., urodzonego (...) w G., pesel (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 5 września 2018 roku w G. po uprzednim zastosowaniu przemocy wobec J. D., polegającej na zadawaniu ręką uderzeń w głowę pokrzywdzonego, zabrał mu w celu przywłaszczenia koszulkę o wartości 30 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, a czyn ten miał charakter wypadku mniejszej wagi, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

I. oskarżonego **B. M. (M.)** w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 5 września 2018 roku w G. stosował wobec J. D. przemoc polegającą na zadawaniu ręką uderzeń w głowę w celu zmuszenia go do określonego zachowania, tj. zdjęcia koszulki z napisem (...), przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to skazuje go, a przy zastosowaniu art. 37a k.k. i na mocy art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1b, § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 35 § 2 k.k. wymierza mu za to karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu w pkt I (pierwszym) wyroku kary ograniczenia wolności zalicza mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniu 12 września 2019 roku, ustalając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

III. na mocy art. 57a § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzeka od oskarżonego **B. M. (M.)** na rzecz pokrzywdzonego J. D. kwotę 300 złotych (trzysta złotych) tytułem nawiązki,

IV. w oparciu o art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1973, poz. 49/223 ze zm.) zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku przypadającego od oskarżonego **B. M. (M.)** koszty sądowe w kwocie 190, 00 złotych (sto dziewięćdziesiąt złotych i 00/100), w tym kwotę 120, 00 złotych (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty.

sygn. akt X K 273/19

PR 1 Ds. 448.2019

UZASADNIENIE

W dniu 05 września 2018 roku J. D. przyjechał do G. w celu odwiedzenia wraz z kolegą (...) W. Światowej. Był on ubrany w koszulkę typu t-shirt koloru żółtego z napisem (...) koloru niebieskiego, którą kilka dni wcześniej otrzymał podczas imprezy organizowanej na Skwerze (...) w G..

J. D., w celu dotarcia do (...) W. Światowej, poruszał się trasą przez ulicę (...).

dowody: zeznania świadka J. D. k.8-12, k.19-v, k.126-128

B. M. jest kibicem klubu piłkarskiego (...), pracuje również w sklepie (...) w G., w którym sprzedawane są produkty związane z działalnością w/w klubu piłkarskiego.

Gdy J. D. przechodził ulicą (...), na wysokości ulicy (...), zauważył go B. M., który przebywał wówczas w sklepie kibica klubu (...). B. M. podszedł do J. D. i zażądał, ażeby ten zdjął koszulkę (...). Gdy J. D. nie uczynił tego, B. M. uderzył go kilkukrotnie z pięści w głowę, a następnie powtórzył, ażeby ten ściągnął koszulkę z napisem (...). J. D. tym razem zdjął tę koszulkę i odruchowo wyciągnął rękę, w której ją trzymał, do B. M.. Wówczas B. M. wziął tę koszulkę i odszedł z nią w kierunku klubu (...), a następnie wyrzucił ją do śmietnika. B. M. działał przy tym bez powodu i w miejscu publicznym, okazując przy tym rażące lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego.

J. D. po w/w zajściu założył inną koszulkę, którą pożyczył mu kolega i udał się do (...) W. Światowej.

W ciągu kolejnych dni J. D. zgłosił w/w incydent organom ścigania.

dowody: zeznania świadka J. D. k.8-12, k.19-v, k.126-128; notatka urzędowa k.17, k.20-v; szkic k.18; nagranie z monitoringu k.17; protokół odtworzenia monitoringu k.28; zdjęcie k.29; notatka urzędowa k.33; protokół zatrzymania k.34-35v; protokół okazania k.40-41; częściowo wyjaśnienia oskarżonego z k.66-68, k.117;-118

W wyniku zachowania B. M. J. D. nie doznał naruszenia czynności narządów ciała ani rozstroju zdrowia.

dowody: zeznania świadka J. D. k.8-12, k.19-v, k.126-128; dokumentacja medyczna k.13-14; opinia sądowo – medyczna k.50;

B. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, które następnie podtrzymał w toku rozprawy głównej.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, Sąd odstąpił od cytowania wyjaśnień oskarżonego.

vide wyjaśnienia oskarżonego z k.66-68, k.117-118

B. M. jest bezdzietnym kawalerem, posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem. Utrzymuje się z pracy w sklepie, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1840 zł miesięcznie. Jego stan zdrowia jest dobry – nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego z k.66, k. 116; karta karna k. 113 ; opinia i zaświadczenie k.79-85;

Sąd zważył co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzasadnia jedynie przypisanie oskarżonemu czynu z art. 191 § 1 k.k., nie zaś zarzucanego mu występkę z art. 280 § 1 k.k.

Oceniając zeznania pokrzywdzonego Sądu uznał, iż polegały one na prawdzie. Pokrzywdzony tak w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku rozprawy głównej opisał okoliczności, w jakich doszło do zadania mu ciosów przez oskarżonego, w tym również kolejno podejmowane przez B. M. czynności. W szczególności podkreślił on, że oskarżony „chciał tylko, żebym zdjął tą koszulkę, nie chciał jej ukraść” (k.128), które to zeznania znajdują potwierdzenie również w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Warto przy tym podkreślić, że pokrzywdzony miał wiedzę przyczyny, dla której oskarżony „kazał mu zdjąć koszulkę” (k.127) – jak sam przyznał wynikało to z faktu, że miał na niej napis Arka. Mając to na uwadze Sąd, posiłkując się wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego, uzupełnił podane przez pokrzywdzonego dane dotyczące przebiegu zdarzenia i – w oparciu o całość dostępnych w ten sposób okoliczności i posługując się wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego – poczynił ustalenia faktyczne w sprawie.

Przechodząc do omówienia wyjaśnień oskarżonego Sąd zważył, że zasługiwały one w przeważającej części na uwzględnienie.

Sąd analizując treść wyjaśnień B. M. doszedł do przekonania, iż polegają one na prawdzie; oskarżony tak w toku pierwszego przesłuchania, jak i rozprawy głównej w sposób szczerzy i spontaniczny opowiedział o przebiegu zdarzenia, w szczególności zaś o tym, że jego celem było to, ażeby pokrzywdzony ściągnął koszulkę z napisem (...) w kolorach tego klubu piłkarskiego, nie zaś włączenie jej do swojego majątku. Oskarżony wprost podał: „chciałem, żeby on po prostu zdjął tą koszulkę” (k.117), a następnie przyznał, że wyrzucił tą koszulkę „bo to była koszulka Arki”. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego potwierdzają przy tym zeznania samego pokrzywdzonego, który podał, że oskarżony nie posługiwał się w stosunku do niego zwrotem „daj” czy też „oddaj”, ale „zdejmij”. Co więcej sam pokrzywdzony przyznał, iż to on wyciągnął odruchowo koszulkę w stronę oskarżonego – ten zaś nie nakazał mu tego robić. Nie sposób zatem, przy uwzględnieniu tych depozycji oskarżonego, odmówić wiary twierdzeniom oskarżonego odnośnie tego jaki był cel podejmowanych przez niego działań.

Sąd dał również wiarę oskarżonemu, który podał, że uderzył pokrzywdzonego, choć uwzględniając treść zeznań J. D. stwierdzić należy, iż nastąpiło to niewątpliwie więcej niż jeden raz. Co za tym idzie, o ile depozycje oskarżonego odnośnie tego, iż do takiego zdarzenia doszło niewątpliwie polegały na prawdzie, o tyle jego twierdzenia, co do ilości zadanych razów – jako stanowiące wyłącznie wyraz przyjętej przez niego linii obrony – nie mogły zostać przez Sąd uwzględnione.

Sąd chciałby w tym miejscu odnieść się do tej okoliczności, iż oskarżony przyznał się, tak w toku pierwszego, jak i drugiego przesłuchania, do popełnienia zarzucanego mu czynu. Uwzględniając jednak treść wyjaśnień oskarżonego stwierdzić należy, iż jego oświadczenie stanowiło wyraz uznania, że dopuścił się on ataku na pokrzywdzonego i wzięł nienależącą do niego rzecz. Zresztą sam oskarżony podał, że „przywłaszczyć to znaczy wziąć co nie moje” (k.117) co niewątpliwie wyjaśnia jego stanowisko w tym zakresie. Oskarżony nie jest osobą posiadającą wykształcenie prawnicze, a zatem niuanse związane z rozgraniczeniem czynów kwalifikowanych z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 191 § 1 k.k. są mu obce. W rezultacie, to do Sądu należało stwierdzenie, czy jego zachowanie, przy uwzględnieniu dowodów dopuszczonych w niniejszej sprawie i uznanych za wiarygodne, stanowiło czy też nie stanowiło przestępstwo rozboju czy też inny czyn zabroniony, co Sąd uczynił, po uprzednim pouczeniu w trybie art. 399 § 1 k.p.k.

Przechodząc do oceny pozostałych dowodów dopuszczonych w sprawie Sąd, jako w pełni miarodajny materiał dowodowy, ocenił opinię sądowo-lekarską dotyczącą stanu zdrowia pokrzywdzonego, w szczególności zaś tego, że nie odniósł on obrażeń w wyniku zachowania oskarżonego (nie doszło do naruszenia czynności narządu ciała ani rozstroju zdrowia). Wydana została ona przez biegłego, w zakresie jego specjalizacji, a zatem przez osobę dysponującą wiedzą specjalną. Wskazania zaś wynikające z tej opinii nie były kwestionowane w toku postępowania przez strony, w szczególności zaś przez oskarżyciela publicznego, i jako zgodne z ujawnioną dokumentacją medyczną dotyczącą pokrzywdzonego, nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd dał również wiarę wszystkim dokumentom ujawnionym w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.k., a wskazanym w ustalonym stanie faktycznym, w szczególności danym o karalności, medycznym, protokołom oględzin. Dokumenty te zostały ujawnione w toku postępowania, a ich treść nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też zastrzeżeń Sądu. Dowody te sporządziły osoby uprawnione do wystawiania powyższych dokumentów w formie przewidzianej przez prawo, bądź też zostały sporządzone przez osoby prywatne, poza postępowaniem karnym. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Ponadto informacje wynikające ze wskazanych dokumentów znajdują potwierdzenie w pozostałych ujawnionych dowodach: opiniach biegłych, zeznaniach pokrzywdzonego oraz w wyjaśnieniach oskarżonego.

Sąd zważył dalej, iż odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Analizując wskazane znamiona należy zatem przyjąć, iż rozbój, o którym mowa w przytoczonym przepisie stanowi kwalifikowaną formę kradzieży, zatem głównym przedmiotem jego ochrony będzie własność i posiadanie rzeczy, natomiast dopiero w dalszej kolejności – zdrowie, wolność, nietykalność cielesna człowieka. W konsekwencji powyższego należy wskazać, iż dla sprawcy omawianego czynu zabronionego użycie przemocy, skierowanie groźby jej użycia, czy doprowadzenie do stanu nieprzytomności lub bezbronności będzie jedynie środkiem do osiągnięcia celu w postaci pozbawienia innej osoby władztwa nad rzeczą i przywłaszczenia jej. Przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. dopuścić można się więc jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym (z góry obejmując zamiarem nie tylko doprowadzenie ofiary do stanu bezbronności czy też użycie przemocy, ale i zabrania rzeczy, w posiadaniu których się znajduje). W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego nie wypełniło ustawowych znamion rozboju, tj. występku kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. Sąd doszedł przede wszystkim do przekonania, że B. M. uderzając pokrzywdzonego nie działali z zamiarem odebrania mu koszulki czy jakichkolwiek innych rzeczy, jakie wówczas miał przy sobie i włączenia ich do swojego majątku („przywłaszczenia”). Jak ustalił Sąd w trakcie zdarzenia, celem oskarżonego było wyłącznie zmuszenie pokrzywdzonego do zdjęcia owej części garderoby, na co tak pokrzywdzony, jak i oskarżony wskazywali w swoich depozycjach. Co więcej, na powyższe w ocenie Sądu wskazuje również ta okoliczność, że oskarżony wyrzucił podaną mu przez pokrzywdzonego koszulkę. Przez wzgląd na powyższe, zdaniem Sądu brak było jakichkolwiek podstaw by uznać, iż napaść jakiej dopuścił się oskarżony miała charakter rabunkowy, co zaś za tym idzie koniecznym było odstąpienie od przypisania mu sprawstwa występku z art. 280 § 1 k.k.

W rezultacie Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 191 § 1 k.k. Przepis ten sankcjonuje zachowanie sprawcy polegające na stosowaniu przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. W ocenie Sądu postępowanie oskarżonego, który uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego w głowę w celu wymuszenia na nim zachowania polegającego na zdjęciu koszulki z napisem (...) w kolorach tego klubu sportowego niewątpliwie powinno zostać zakwalifikowane jako ten występki.

Jednocześnie Sąd uznał, że oskarżony działał publicznie, bez powodu i okazując jednocześnie rażące lekceważenie porządku prawnego. W rezultacie zachowanie oskarżonego wypełniło również znamiona tzw. występku o charakterze chuligańskim, o którym mowa w art. 115 § 21 k.k.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy,

sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Jednocześnie Sąd uwzględnił dyspozycję art. 57a § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Mając na uwadze powyższe zasady z kodeksu karnego, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego będzie, wymierzenie mu przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1b, § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 35 § 2 k.k. kary sześciu miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Tak ukształtowana kara uwzględnia, zdaniem Sądu, również fakt działania przez oskarżonego w warunkach tzw. występkę o charakterze chuligańskim. Sąd pragnie przy tym podkreślić, że uznanie, iż oskarżony działał w okolicznościach opisanych w art. 115 § 21 k.k. nie stanowi przeciwskazania dla zastosowania art. 37a k.k. Ten ostatni przepis umożliwia bowiem zmianę ustawowego zagrożenia w przypadku, gdy pierwotnie występki zagrożony był karą pozbawienia wolności do 8 lat. Ustawodawca przewidział, iż w takim przypadku możliwe jest zastąpienie kary pozbawienia wolności (bez względu również na jej dolny próg ustawowy) karą grzywny albo karą ograniczenia wolności – tworząc w tym zakresie zagrożenie alternatywne (choć alternatywa ta ma z uwagi na brzmienie art. 37a k.k. charakter rozłączny).

Mając zatem na uwadze tak treść art. 37a k.k. oraz art. 34 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę ograniczenia wolności uwzględniając ustawowe obostrzenie tej kary wynikające z art. 57a k.k. Raz jeszcze zauważyć przy tym należy, że art. 37a k.k. nie przewiduje nadzwyczajnego złagodzenia kary, lecz zmienia ustawowe zagrożenie karą czynów, za które ustawodawca pierwotnie przewidział karę pozbawienia wolności (w określonym w tym przepisie wymiarze).

Kara ta uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego (działanie bez powodu), jak i na jego korzyść – w tym jego uprzednią niekaralność. Sąd zważył ponadto, iż choć zachowanie oskarżonego nie było uprzednio w żaden sposób planowane, przeciwnie – działał on pod wpływem impulsu, to jednak niewątpliwie zadawał sobie jednocześnie sprawę, iż postępuje wbrew obowiązującemu porządkowi prawnemu, tym samym łamiąc go w sposób świadomy. Jako okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego poczytano mu również jego postawę w toku procesu i wyrażoną skruchę.

Uwzględniając cele, które kara wymierzana oskarżonemu ma osiągnąć w stosunku do jego osoby, w ocenie Sądu kara ograniczenia wolności spełni je pełniej niż kara grzywny albo kara pozbawienia wolności – nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd stwierdził, iż kara ograniczenia wolności, zakładająca konieczność aktywności i wykonywania przez oskarżonego określonej pracy na cele społeczne, co pozwoli mu odczuć w sposób bezpośredni skutki naruszenia przez niego norm prawnych. Z tego też względu taka kara została w stosunku do oskarżonego orzeczona we wskazanym wymiarze. Natomiast wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne został określony przy uwzględnieniu tego, że oskarżony winien pozostawać aktywny zawodowo, ażeby móc realizować nałożony na niego obowiązek alimentowania. Mając to na uwadze Sąd określił wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na 20 godzin w stosunku miesięcznym, tj. najniższy przewidziany ustawą. Wymierzona oskarżonemu kara jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego się on dopuścił.

Sąd na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu w pkt I wyroku kary ograniczenia wolności zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniu 12 września 2019 roku, ustalając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Dalej, na mocy art. 57a § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. D. kwotę 300 złotych (trzysta złotych) tytułem nawiązki.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1973, poz. 49/223 ze zm.) zasądzając na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku przypadającego od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 190, 00 złotych (sto dziewięćdziesiąt złotych i 00/100), w tym kwotę 120, 00 złotych (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty. Sąd, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu, obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą w przedmiotowej sprawie, nie znajdując podstaw dla zwolnienia oskarżonego od ponoszenia tychże kosztów. Sąd miał na uwadze, że instytucja zwolnienia od kosztów winna mieć charakter wyjątkowy, jako znajdująca zastosowanie w przypadku osób najbiedniejszych. Tymczasem oskarżony choć osiąga stosunkowo niewysoki dochód to jednak nie ma nikogo na swoim utrzymaniu, jest jednocześnie osobą zdolną do pracy zarobkowej, obiektywnie konieczność pokrycia rzeczonych, niewysokich kosztów nie powinna stanowić więc dla niego zbytniego obciążenia